GAZETA KRAKOWSKA

Nro 21.

z KRAKOWA dnia 12 MARCA 1828 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 5 Marca.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć postanowieniem Swem z dnia 7/19 Lutego r. b. nayłaskawiey mianować raczył JP. Adama Łęskiego, Referendarza Stanu Nadzwyczaynego, Urzędnika Służby Ogólney w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, Szambelanem Dworu Królestwa Polskiego.

Pamiętny w historyi naszey z czynów rycerskich i rzadkiey dla religii przychylności Jan III Król Polski, sprowadziwszy do kraiu w roku 1680 Zakon Oyców Kapucynów, pierwszy ich Konwent i Kościoł w Warszawie, na pamiątkę oswobodzenia Wiednia, założył, a wspieraiąc go w ciągu panowania hoynemi zasiłkami ro ciągał nad nim dobroczynną opiekę swoią.

Po zgonie tego Monarchy, serce i wnętrzności Jego, w oddzielnych naczyniach złożone, powierzone, zostały straży OO. Kapucynów, w którym Kościele dotychczas z należnem poszanowaniem w Skarbcu są zachowane.

Już blisko półtora wieku, iak te drogie szczątki oczekiwały przyiaźney oyczystego Rządu pomocy, któraby ie z tego ustronia, cudzoziemcowi, a nawet własnym rodakom niewiadomego, przeniosła do Świątyni Pańskiey, i złożyła w grobowcu, maiącym przenieść do odległey potomności szlachetną pamięć staranności około zachowania i uczczenia pozostawionych na ziemi rodzinney szczątków iednego z potężnych Królów naszych.

W obecney przeto chwili, kiedy Konwent tuteyszy OO. Kapucynów postanowił w Kościele swoim wystawić Ołtarz ku czci Błogosławionego Anioła z Akryi w Kaplicy Królewską zwaney, która mieszcząc w sobie Mauzoleum zawieraiące wnętrzności Augusta II Króla Polskiego, znaczney potrzebuie restauracyi, Rząd uznał za rzecz przyzwoitą zaiąć się zarazem spełnieniem od lat tylu pożądanego życzenia przez wzniesienie w teyże samey Kaplicy pomnika, któryby w prostey budowie z przyzwoitą okazałością połączoney, te cząstkowe zwłoki Króla Jana Sobieskiego zawierał; — zaniósł przeto do podnóżka Tronu Nayiaśnieyszego Pana przełożenie, o wyznaczenie potrzebnego na ten cel funduszu ze Skarbu publicznego, lub dozwolenie na zbieranie na ten cel składek.

W skutek powyższego przełożenia, Mi-

nister Sekretarz Stanu udzielił Naywyższą Nayiaśnieyszego Pana Decyzyią z dnia 25go Stycznia (6 Lutego) r. b., w którey wyraził: że Nayiaśnieyszy Pan ma sobie za prawdziwe ukontentowanie, że może uczcić grobowcem, z funduszu do Swoiey dyspozycyi zachowanego, wystawić się maiącym, drogie szczątki Bohatera Wybawcy Chrześciiańśtwa, i że uiszczaiąc dług ten święty, może dać iawny dowód wysokiey czci, iaką iest przeięty dla cnot i znakomitych przymiotów, jednego z naydostoynieyszych Poprzednikow Swoich.

W dopełnieniu powyższey woli Nayiaśnieyszego Pana Kommissyia Rządowa Wyznań Religiynych i Oświec: Publ: zaymuie się iuż niezwłocznem iey uskutecznieniem.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
bez trzech Kuponów białych.

Przedaiący żądaią zł: 82 gr: 22½
Kupuiący ofiaruią — 82 — —

Istotnie nie przedano.

W Warszawie dnia 3 *Marca* 1828 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 13 do 14. — Pszenicy od 16 do 19. — Jęczmienia od 13 do 14 i pół. — Owsa od 8 i 3 śr: gr. do 9 i pół. — Siana furę iednokonną od 20 do 28; parakonną od 30 do 39. — Słomy furę zwyczayną od 5 do 12.

Z Petersburga d. 3 Lutego D. K.

Senat Rządzący ogłosił Naywyższy rozkaz do Gubernatora Woiennego w Kijowie, dnia 2 Grudnia r. z. datowany, osnowy następuiącey: — "Po roztrząśnieniu waszego przełożenia, iż potrzebną iest rzeczą zakazać Hebrayczykom przebywania stałego w Kijowie, i zważywszy, iż tamteyszy ich pobyt nietylko iest szkodliwy przemysłowi tego miasta i samey Koronie, ale nadto sprzeciwia się prawom i przywileiom, nadanym miastu Kijów w rozmaitych czasach, a późniey potwierdzonym przez oddzielne postanowienia i przywileie, osądziliśmy za rzecz potrzebną wydać następuiące przepisy względem Hebrayczyków w Kijowie osiadłych:

1) Nie wolno iest Hebrayczykom obierać w Kijowie stałego zamieszkania, przysposabiać tam mieysca do obrzędów swoiego wyznania, trudnić się przemysłem i wpisywać się w poczet tamecznego obywatelstwa.

2) Hebrayczykowie pierwszey i drugiey giełdy, mogą tam przybywać na kontrakty i jarmarki i handlować w budach przez ten przeciąg czasu; nie mogą zaś udzielać pełnomocnictw kupcom Hebrayskim trzeciey giełdy i mieszczanom, iżby pod tym pozorem nie ułatwiali im trudnienia się zarobkiem, który im samym iest zabroniony. Również wolno iest Hebrayczykom przebywać czasowo w Kijowie, nie dłużey iednak, jak przez 6 miesięcy, a to dla nabywania arendy wódki za obrębem Kijowa, dla zawierania rozmaitych kontraktów i liwerunków, dla hurtowey sprzedaży towarów, dla przesyłania do własnych ich fabryk i zakładów, albo w ogólności do mieysc, gdzie maią dozwolony ciągły pobyt, dla interessów wexlowych i innych spraw, tak własnych jak i gminnych, toczących się u władz; wszelako we wszystkich tych przypadkach nie wolno im nosić towarów od domu do domu.

3) Przybywaiący po kontraktach i jarmarkach, nie otrzymuią pozwolenia do pobytu, ci zaś co przybędą w wyżey wzmiankowanych celach, otrzymaią pozwolenie do przebywania nay więcey 6ciomiesięcznego.

4) Hebrayczykowie teraz w Kijowie osiedli, albo tam tylko wpisani, powinni się wpisać w przeciągu iednego roku w innem mieyscu, gdzie im przebywać wolno.

5) Hebrayczykowie, którzy z Kijowa ustąpić muszą, a tamże posiadaią domy, grunta, budy i inny nieruchomy maiątek, mogą sprzedać go w przeciągu dwóch lat, a ieśli w tym terminie uczynić to zaniedbaią, rząd otaxuie ich własność i sprzeda na rzecz właścicieli w ciągu trzech miesięcy przez publiczną licytacyią.

6) Do ostatniego terminu sprzedaży nieruchomości, to iest, przez dwa lata, mogą pozostać w Kijowie właściciele Hebrayscy z rodzinami swemi, wszelako w ostatnim roku obowiązani są posiadać paszporta z tego miasta, w którem się zapisali po upłynieniu pierwszego roku.

7) Ostateczna rumacyia Hebrayczyków z Kijowa uskuteczni się po dwóch latach, ieśli posiadaią maiątek nieruchomy; ci którzy nie posiadaią maiątku nieruchomego, ale w Kijowie są wpisani, ustąpią po upłynieniu roku, a ci co nie będąc wpisani, w mieście tem przebywaią, ustąpią w sześciu miesiącach od daty Ukazu.

8) Dozwala się Hebrayczykom dwóch pierwszych kategoryy trudnić się w Kijowie zarobkiem podług ogólnych przepisów przez rok iedon; lecz nie mogą zawierać kontraktów, któreby wymagały ciągłego ich przebywania w Kijowie.

Nie zaniedbacie wydać stosownych rozporządzeń, aby przepisy te wykonane były należycie w całey mocy i rozciągłości, przytem zaś iak naysurowiey czuwać macie, aby przy wykonaniu ich nie doznawali Hebrayczykowie żadnych pokrzywdzeń, za co bezpośrednio wkładam na was odpowiedzialność.„

Z Poznania d. 23 Lutego.

Dzisieysza Gazeta tuteysza zawiera następuiące uwiadomienie:

Względem wystawienia pomnika Mieczysławowi I i Bolesławowi Chrobremu.

Zamiarem iest, wystawić pomnik niegdyś Królom Polskim Mieczysławowi I., który wiarę Chrześciiańską w te strony zaprowadził, i synowi iego Bolesławowi Chrobremu.

Nayiaśnieyszy Król raczył ten zamiar pochwalić i dozwolić wykonanie onegoż w ten sposób, iżby JW. JX. Proboszcz Metropolitalny Wolicki, Jeneralny Administrator Arcy-Biskupstwa Poznańskiego, zatrudnił się zbieraniem ofiar na wzniesienie tego pomnika.

Raczył oraz N. Pan bydź pierwszym w ofiarowaniu znacznego na ten cel daru.

Następuiąca odezwa JW. JX. Proboszcza Metropolitalnego Wolickiego z dnia 8go m-b., rzecz tę dokładniey wyłuszcza, wzywaiąc zarazem mieszkańców W. Xięztwa Poznańskiego do wspierania tego przedsięwzięcia. Gdy ten Prałat wynurzył mi swoie życzenie, abym wpływem moim zachęcił także Ewanielicką publiczność, iżby i ona nie ustępowała innym w przyłożeniu się do celu złożenia hołdu Monarchom, którzy Chrześciiaństwu tego kraiu tyle zasłużyli, biorę ztąd pochop wezwać JXX. Superintendentów i Kaznodziei w prowincyi tuteyszey, aby i sami z strony i przez swóy wpływ na Parafian, do wspierania tego zamiaru, ile tego okoliczności dozwolą, starali się przyłożyć.

Jak to z odezwy czytać można, każdy, chociaż naymnieyszy dar, mile przyiętym będzie.

)o(

Zebrane ze składek pieniądze proszę przesyłać na ręce JW. JX. Proboszcza Metropolitalnego Wolickiego w Poznaniu.

W Poznaniu dnia 19 Lutego 1828 roku.

Naczelny Prezes Wielkiego Xięztwa Poznańskiego.

Baumann.

Rodacy! —

Wiadomo wam z dzieiów oyczystych, iż śmiertelne Mieczysława Igo i Bolesława Chrobrego zwłoki w Kościelo Katedralnym Poznańskim złożone zostały. Nie tayno wam i to, że pierwszy przez zaprowadzenie Świętey Wiary Chrześciiańskiey prawdziwe oświecenie w kraiach Sławian zachodnich zaszczepił, drugi, przez szczęśliwie prowadzone i ukończone woyny, sławę imienia Polskiego światu obiawił. Wiekopomney ich pamięci, czy to wdzięczność Biskupów i Kapituły Poznańskiey dla swych dobroczynnych Nadawców, czy też pobożność następców Królów i Xiążąt z dynastyi Piastów, wystawiła szanowny starożytnością grobowiec, który się obyczaiem wieków średnich, w środku Kościoła katedralnego wznosił. W roku 1772 pogorzał do szczętu Kościoł Poznański. W roku 1790 skutkiem osłabionych przez przepalenie murów, zapadła się iedna z wież i ogromem swych zwalisk zgniotłszy sklepienie Kościoła, tak grobowiec na drobne zgruchotała części, że Kapituła ledwie zdołała wydrzeć zniszczeniu dostoyne Monarchów i dobroczyńców swoich kości, które dziś w Kapitularzu swo m ze czcią zachowuie. — Czuli to Biskupi Poznańscy, czuła Kapituła, że wznowienie grobowca, było świętym długiem wdzięczności, z którego się wypłacić należało. Lecz nowa polityczna postać kraiu, zmiana w dochodach Biskupa i Kapituły, woyny nie ledwe ciągle trwaiące, równie silne iak trudne do pokonania stawiły przeszkody, ku osiągnieniu tak szlachetnego zamiaru. Później, gdy Bóg miłościwy błogim nas obdarzył pokoiem, zmarły przed dwiema laty czcigodny i bogoboyny Arcy-Biskup Gnieźnieński i Poznański, Hrabia Tymoteusz Gorzeński, wraz z Kapitułą dawny zamysł do skutku przywieść postanowił, przeznaczaiąc na ten cel w miarę możności, iaka się okaże, albo iednę kaplicę Kościele Metropolitalnym, albo starożytny Kościoł Panny Maryi na Tumie w Poznaniu, od lat dwudziestu kilku dla braku funduszów na iego utrzymanie, opuszczony, a od zupełnego spustoszenia ocalony tylko hoynością iednego z rodaków, który się zwykle z swoiemi dobremi tai czynami. Lecz niestety! same wydatki na przysposobienie tego kościoła do pomieszczenia w nim pomnika, na przeszło pięćdziesiąt cztery tysiące złotych wyrachowane, przechodzą o wiele możność Kapituły, dziś przez zawczesny zgon swego Pasterza osierociałey. Wśród tak nieprzyiaznych przedsięwzięciu okoliczności, Zgromadzenie Stanów Wielkiego Xięztwa Poznańskiego pod laską zasłużonego Oyczyźnie Xiążęcia Antoniego Ordynata Sułkowskiego, nastręczyło dogodną porę wznowienia tey od tak dawnego czasu pielęgnowaney myśli. Jako Naczelnik Kapituły i Administrator Archidyecezyi odezwałem się do zebranych tu wówczas Obywateli. Wszyscy iednozgodnie z powszechnym zapałem myśl im poddaną przyięli i wezwaniem mnie do zaięcia się tym przedmiotem i zbierania dobrowolnych na cel ten składek, zaszczycić raczyli. To mi było powodem, żem się w dniu 24 Grudnia roku zeszłego udał do Nayiaśnieyszego Pana z prośbą, o pozwolenie przyięcia i wykonania poleconego mi zamiaru. Sprawiedliwy ten i wspaniałomyślny

nasz Monarcha, równy Oyciec dla wszystkich berłu Jego podległych ludów, nie tylko dobrze przyiął ten dowód wdzięczności mieszkańców Wielkiego Xięztwa za dobrodzieystwa przed ośmiu wiekami od swych Monarchów odebrane, lecz wyraźnie wysokim swym gabinetowym rozkazem z dnia 8go Stycznia r. b. pobożny zamiar ś. p. Arcy-Biskupa pochwalił i mnie do zbierania dobrowolnych składek upoważnił, a nawet znacznym pieniężnym upominkiem, pierwszym raczył zostać założycielem wystawić się maiącego pomnika. Dzięki za to niech będą dobremu Królowi Panu naszemu! Do was teraz, kochani rodacy, mili ziomkowie, śmiało przemawiam i wzywam pomocy waszey, abyście dług wdzięczności Kapituły Poznańskiey za dług narodu przyymuiąc, do wypłacenia się z niego, godnym ważnego zamiaru sposobem, przyczynić się chcieli. Znaliście zawsze wdzięczność i uszanowanie dla Królów i Xiążąt dobroczyńców waszych. Któżby większe do nich miał prawo, jak ci, którym Wiarę Świętą i sławę przodków naszych winniśmy? Przedmiot taki, wyższy iest nad wszelkie was zachęcenie; cóżbym wam też więcey nad to mógł powiedzieć, co każdy z was w razie takowym czuie i czuć powinien? Co do mnie, każdą by naymnieyszą ofiarę, w sporządzoney na to umyślnie xiędze, która dla wiekopomney pamięci w archiwum Kapituły zachowaną będzie, zapiszę i dary wszystkie imiennie w Gazetach co pół roku do wiadomości powszechney podawać będę, a skoro tylko fundusz dostarczaiący się zbierze, wykonanie pomnika przyspieszyć, i po ukończeniu, sprawę z powierzonego mi polecenia, zdać nie zaniedbam.

W Poznaniu dnia 8 Lutego 1828 r.

Wolicki.
Proboszcz Metropolitalny Gnieźnieński
i Archidyakon Poznański.

Z Wiednia d. 2 Marc.
(Z Dostrzegacza Austryackiego.)

Pisma publiczne udzieliły Europeyskiey publiczności wydany przez Portę Ottomańską do Ajanów (przełożonych powiatów) różnych prowincyy przy wyieździe ich z stolicy firman w formalnym kształcie pisma stanu. Monitor nawet Paryzki umieścił rzekome tłumaczenie tego pisma pod uderzaiącym tytułem: "Manifest Porty Ottomańskiey„ a co większa przydał do niego uwagi nadaiące mu nieiako cechę woiennego Manifestu.

Dla sprostowania zdania o bredni, która iak w Europie cyrkuluie, nie zasługuie nawet na imię urzędowego, nie dopieroż dyplomatycznego pisma, osądziliśmy uczynić następuiące uwagi:

1) Firman ten nie był w Turcyi ani drukowany, ani (iak fałszywie doniesiono) po meczetach odczytany, ale w poiedynczych kopiiach i to z nacznemi odmianami poiedynczym Ajanom udzielony. Okoliczność ta wyiaśnia iuż przyczynę, dla której ani dwie iednozgodne kopiie tego pisma nie doszły do wiadomości Europy.

2) Porta nie uznała żadney z tych kopiy za autentyczną; owszem Reis-Effendy mnóstwo wyrazów, które mu w rozmowach udzielono, oświadczył za podsunięte lub zmyślone. Przeto wszelkie wyiaśnienia i wnioski Europeyskich pisarzów z tych wyrazów, częścią nie zasługuią na wiarę, częścią nader są wątpliwe.

3) Ministrowie Tureccy dalekiemi będąc od uważania tego firmanu za Manifest, protestowali się uroczyście przeciw nadaniu mu takowego znaczenia. Podług uczynionego w tey mierze różnym zagranicznym Posłom oświadczenia, cel ich rządu nie był inny, iak tylko na nieodzowny przypadek odporney woyny, bo do zaczepney nigdy

Porta nie przystąpi, uwiadomić mieszkańców odległych prowincyy o mogącey nastąpić potrzebie powszechney obrony, i Reis-Effendy użalał się nawet na dowolne rozgłoszenie za granicą pisma, które iedynie tyczyło się wewnętrznych stosunków między rządem i poddanemi, a zatem było taiemnem, ale nie dyplomatyczną instrukcyią.

Podług listów kupieckich z Syra pod dniem 16 Lutego Hr. Jan Capodistrias przybył dnia 18 Stycznia na liniiowym Angielskim okręcie (zapewne Warspit, na którym z Malty odpłynął) do Napoli di Romania, zkąd po krótkiém zabawieniu udał się do Eginy, dla złożenia tam przysięgi iako Prezydent Grecyi. Słychać, iż powyższy Angielski okręt pozostać ma do iego zarządzenia w Eginie.

W Syra odebrano wiadomość, że gdy uzbroiona w Milo Francuzka wyprawa wyszła przeciw Karabusie (znanemu rozbóyników morskich gniazdu na północnym szczycie wyspy Kandyi), Anglicy wysłali tamże z Cerigo wyprawę, na którey znaydowało się 500 ludzi lądowego woyska. Cel tey wyprawy został zupełnie odpięty. Karabusa została przez Anglików, którzy korzystali z wybuchłey pomiędzy rozbóynikami kłótni, na końcu Stycznia opanowaną; zabrali wszystkich ich zdobycz i okręty ich zniszczyli. Fregata Angielska Cambrian, pod Kapitanem Hamilton, miała bydź przy uskutecznieniu obrotów o brzeg uderzoną i zatopić się. Anglicy maią bydź podług ostatnich doniesień w posiadłości tey warowni.

Nadeszłe z Scio do Syra ostatnie doniesienia nie są wcale dla Greków pomyślne, którzy, podczas gdy Turcy zasilanemi ciągle są z Czesme woyskiem i żywnością, cierpią niedostatek wszelkich potrzeb, tak iż Fabvier zamyślał odstąpić od oblężenia zamku, z którego osada często szczęśliwe czyni wycieczki, i z resztą swoiego woyska wsiąść na okręty. Dowodzony przez wnuka Lorda Cochrane bryg został pod Scio przez burzę na brzeg wyrzucony i rozbity.

Z Paryża d. 25 Lutego.

Onegday zaszczycił J. K. M. obecnością swoią wieczorną kompaniią u Xiężny Berry, na którey na korzyść ubogich wygranych było przez loteryią wiele rysunków i robót ręcznych przez Xiężniczki i Damy dworkie zrobionych. Dochód z tego przyniosł do 4000 Fr.

Xiążę Leopold Koburgski przybył tu z Anglii pod imieniem Hr. Henneberg.

Wczoray po południu Xiążę Polignac odiechał napowrót na swoie poselstwo do Londynu.

Poseł Angielski przy Porcie Ottomańskiey, P. Stratford Canning, po zabawieniu 36 godzin poiechał ztąd do Londynu, gdzie osobiście zda swoiemu rządowi sprawę o położeniu rzeczy na Wschodzie. Onegday przeiechał tędy do Wiednia zostaiący przy tameczném poselstwie Angielskiem P. Helvey.

Król polecił Ministrowi morskiemu, aby mu podał proiekt do wyznaczenia nadzwyczayney pensyi siostrze poległego w bitwie pod Navarino Chorążego Bisson. Dotychczasowe ustawy i rozporządzenia zapewniaią tylko pensyie oycom, matkom i wdowom po zabitych officerach; ale P. Bisson utracił wcześniey swoich rodziców.

P. Ravez ma zostać Parem. Izba Deputowanych podała Królowi kandydatów na Prezydenta Izby; lecz Król ieszcze takowego nie mianował.

Hr. Villele daie ieszcze zawsze iak podczas Ministrowstwa wieczory, i na dziedzińcu iego mieszkania nigdy niezbywa na powozach.

P. Lafitte, iako bankier Rządu Haitańskiego, oznaymił w pismach publicznych, iż otworzona niedawno w Paryżu dla tego rządu nowa pożyczka nie iest zatwierdzona. — Dnia 15 Listopada zaprowadzone zostały na Haity sądy przysięgłych. Dziekan przy zaprowadzeniu tych sądów przytoczył piękne słowa Napoleona: " Zaszczyty woyskowe są tylko czasami w pewnych okolicznościach potrzebne; ale cnoty obywatelskie, które oznaczaią prawego sędziego, wpływaią nieprzerwanie na dobra publiczne.,,

Xiążę Fryderyk Duński poiechał dnia 15 b. m. z Nimes do Marselii, zkąd uda się do Nicei. W Marselii żalą się bardzo na ustanie handlu. W porcie tamecznym ieden tylko znayduie się kupiecki okręt.

Prefekt policyi P. Beleyme wydał okólnik do wszystkich dozorców więzień w departamencie Sekwany, w którym nakazuie im, aby wpuszczali wszędzie P. Appert, członka Królewskiego towarzystwa do ulepszenia więzień.

Umarł tu 89letni Jenerał major Hr. de Moustier, ieden z 3ch przybocznych gwardyiaków, którzy Ludwikowi XVI. w podróży do Varennes towarzyszyli.

W Loriencie budowany iest pierwszego rzędu bryg woienny, który nosić będzie nazwisko walecznego Bisson.

P. Montefior, który powrócił tu z żoną swoią z Alexandryi, chwali bardzo postępowanie Baszy względem Chrześciian.

Z Rzymu d. 17 Lutego.

Hr. Alexander Laborde przybył tu w powrocie zswey podróży do Azyi mnieyszey.

Dnia 10go b. m. umarł tu P. Fr. Bentinck, brat Lorda W. Bentinck, wielkorządcy Indyy wschodnich.

Na początku przeszłego i na początku bieżącego miesiąca mieliśmy tu tak piękne dni, iż zdawało się, że nastała iuż wiosna. To ziawienie zadziwiło nietylko podróżnych z krajów północnych, ale nawet nas samych, którzy przyzwyczaionemi iesteśmy do wypogodzonego Nieba we Włoszech. Tymczasem ostra zima niezaniedbała wywrzeć daley swey mocy.

Z Barcelony d. 15 Lutego.

Dzisieyszi Gazeta tuteysza zawiera urzędowe doniesienie, że Bosoin, nazywaiący się Jep del Estanys, onegday wraz z 3ma swoiemi wspólnikami buntu na wałach Olot rozstrzelany został. Liczył blisko lat 70.

Złożona z około 200 ludzi, pod dowództwem byłego Naczelnika bandy za Stanów D nat, banda Karlistów przybyła dnia 9 b. m. do miasteczka de Mar ó 4 mile ztąd odległego, wybrała znaczną kontrybucyią w pieniądzach i koniach, i oddaliła się spokoynie w góry.

Brat straconego w Tarragonie dnia 21 Listopada r. z. el Carnicer pokazał się niedaleko Garony na czele 500 ludzi. Carajol powrócić miał z Francyi i stanąć na czele band w górach Olot. Dla przytłumienia nowych tych poruszeń posłał Rząd 4000 ludzi do Tortosy, a 2000 do Gerony.

Z Madrytu d. 14 Lutego.

Na wczorayszem posiedzeniu Rada Kastyliyska roztrząsać miała proiekt przebaczenia. Dziś w południe policyia uwięziła wszystkie osoby znayduiące się w Kawiarni Lewanckiey; niektóre tylko z nich zostały potem uwolnione. Powód do tego kroku nie iest dotąd wiadomy.

P. Bourgos poiechał onegday mimo cierpień na podagrę do Paryża; chce on, iak

się zdaie, przez tentowanie nowey pożyczki uratować Rząd od bliskiego bankructwa.

Do Santander przybył okręt z listami z Hawanny dosyć świeżey daty, które zawieraią wiadomość, że na wyspie Kuba nayzupełnieysza panuie spokoyność. Rząd odebrał przez tąż sposobność rachunek przychodu i rozchodu Kass. Królewskich w Hawannie z miesiąca Listopada 1827 r. Na końcu Października po wypłacie pensyy urzędnikom znaydowało się w kassie główney 524,488, a w kassie konsulatu 125,000 piastrów, ogółem 649,488. W Listopadzie weszło do kassy 110,229, cła przyniosły 231,821, ogół z pozostałością z przeszłego miesiąca wynosił 991,038 piastrów. Strąciwszy koszta na administracyią, płacę urzędników 502,524 pozostało reszty 488,514 piastrów. Pomiędzy wydatkami w Listopadzie znayduią się także 54,138 piastrów, które Admirałowi Labord wypłacone zostały, lubo rozgłoszono, iż na koszta swey wyprawy zabrał 1 mill. piastrów.

Z Lizbony d. 10 Lutego.

Infantka Rejentka oznaymiła w Reskrypcie swoim, iż z wielkiem ubolewaniem i smutkiem dowiedziała się, że w wielu częściach Portugalii okradaią często kościoły. Aże dawnieysze rozporządzenia nie są dostatecznemi do wstrzymania tey zbrodni, przeto Rejentka wyznacza nagrody za odkrycie sprawców tych niegodziwych czynów.

P. Acourt nie odpłynie ztąd aż po przybyciu Rejenta.

Margr. de Loule odpłynął ztąd z małżonką swoią dnia 4go b. m. na naiętym za 180 funtów szterlingów Angielskim brygu. Niektóre osoby zapewniaią, że udaią się do Genui, a ztamtąd przez Lukę do Rzymu.

Infant Don Miguel iest tu co chwila oczekiwany. Królowa Matka przeniosła się do pałacu Ajuda, gdzie Infant wysiędzie.

Jenerał Saldanha raz tylko mógł w Londynie otrzymać u Infanta posłuchanie, ale daley nie był do niego przypuszczony. Abrantes wcale nie mógł się z tym Xięciem widzieć, który zdawał się powodować radami Posła Portugalskiego, Hr. Villa Real.

Jenerał porucznik i dawny doradca Infanta Don Miguel, Paiva Rapozo, przybył tu z Londynu.

Z Hagi d. 25 Lutego.

Druga Izba Stanów jeneralnych przyięła na onegdayszem posiedzeniu tytuły 1. 3. 4. 5. 6 i 7 tytuł Xięgi postępowania sądowego, ale drugi względem spadków odrzuciła.

Dnia 23 b. m. czuć się dało w Bruxelli kilka wstrząśnień ziemi. W Leodyum, gdzie także to zdarzenie natury zaszło, trwały wstrząśnienia do 7 sekund i ostatnię tak było mocne, iż obaliło się kilka kominów. W kopalniach węgli w głębi na 52 sążni czuć się wyraźnie dało trzęsieni ziemi. Barometr stał nadzwyczay nizko. W Mastrychcie trwały tylko wstrząśnienia kilka sekund, ale w Tirlemont blisko 7 minut. W Huy trzęsienie to, które tegoż dnia czuć się także dało w Akwisgranie i Dusseldorfie, uszkodzić miało most na Mozie.

Onegday przybył tu od naszego Posła z Rzymu goniec.

Z Batawii mamy doniesienia do 3 Listopada. Dnia 29 w Buitenzorg wybuchnął okropny pożar, który 4ry tygodnie trwał i zaledwo publiczne magazyny uratowano. Buntownicy zostali w wszystkich potyczkach pobitemi, i wielu buntowniczych kapłanów dobrowolnie się poddało. — Kommissarz jeneralny wydał nowe rozporządzenie względem administracyi, sądownictwa, gospodarstwa rolniczego i handlu.

DODATEK DO N^ro 21. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12 MARCA 1828 ROKU WE SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina	Barometr zreduk: na O°	Therm: czyli stopień ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Marca	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 8, 270	— 4. 2	80	Północny mocny	Pochmurno	
12	„ 8, 941	— 1. 8	70	„ słaby	„ „	
8. 3	„ 8, 880	— 2. 2	72	„ „	„ „	
9	„ 8, 677	— 4. 5	80	Zachodni słaby	Pogoda z chmur:	
7	27 7, 659	— 4. 2	79	Zachodni słaby	Pochmurno	
9. 12	„ 7, 800	+ 1. 1	73	„ mocny	„ „	
3	„ 7, 938	+ 2. 5	75	„ „	„ „	
9	„ 8, 115	+ 1. 3	85	„ „	„ „	
7	27 6, 595	+ 1. 9	86	Zachodni średni	Pochmurno	o g. 8 deszcz.
10. 12	„ 6, 021	+ 4. 0	85	„ „	„ „	Deszcz.
8	„ 5, 702	+ 4. 6	82	„ mocny	„ „	
9	„ 5, 649	+ 3. 3	90	„ „	„ „	

J. Steczkowski, Z. A. O.

— *Z Krakowa.* —

W tych dniach przybył tu znany przez pisma publiczne z biegłości gry na Fortepianie, dziesięcioletni Józio Krogòlski, który zwiedziwszy wiele pierwszych miast, i otrzymawszy za swoy talent wszędzie naywiększe zadowolenia, zamyśla także dać słyszeć swą grę tuteyszey Szanowney Publiczności, co będzie osobnem uwiadomieniem oznaymione.

Z Londynu d. 22 Lutego.

W obu Izbach Parlamentu do 20 b. m. nie zaszło nic ważnego.

Król iest zdrowszy i ziedzie w przyszłym tygodniu do Londynu. Wczoray dał Król w Windsor wielką ucztę dla Nowożeńców Xcia Leiningen i Xiężny Feodory. Dnia 28 b. m. odpłyną ztąd ci Xięstwo na Królewskim okręcie do Kale.

Gazeta Dworska z dnia 19go doniosła o mianowaniu Xcia Montrose Wielkim Podkomorzym, w mieysce Xcia Devonshire, o wyniesieniu na Baronów P. Freeling, Jeneralnego Pocztmistrza, Lekarza woyskowego Courei Laffan i Królewskiego Chirurga Macgregor, a P. Chry. Robinsona na sędziego admiralicyi, w mieysce P. Stowlles.

Po nadeyściu pism od naszych Posłów z Paryża i Wiednia, Lord Dudley udał się na radę do Xcia Wellingtona, potem miał naradę z sprawuiącym interessa Francyi Panem Roth, a popołudniu wyprawił posłańca do Windsoru.

Mówią, iż Rząd nasz poszle, 10,000 woyska do Morei, i wezwie Rząd Francuzki, aby tam tyleż posłał.

Gazeta Kuryer zbiia rozchodzącą się tu wieść, która znalazła wiarę, iakoby Rząd Rossyyski nie był kontent z wyniesienia Xcia Wellington na pierwszego Ministra, i wątpi bardzo, aby traktat względem Grecyi uskutecznioný był w duchu Canninga lub Lorda Goderich.

Infant Don Miguel odpłynął dnia 15go b. m. z Plimut na Portugalskiey fregacie Perła. Towarzyszą mu Portugalski bryg Tagus i liniiowe Angielskie okręty Ocean, Windsor i fregata Brytanka, na którey płynie Pan Lamb z orszakiem, nasz Poseł przy Dworze Lizbońskim. (Margr. Palmelle tu pozostał.)

Niedawno umarł w Croydon, niedaleko Londynu, człowiek nazwiskiem Kemp, który od trzymanego w stayny lisa, który się wściekł, ukąszony został. Tenże lis pokąsał kilku innych ludzi, i chociaż nie okazywał znaków wścieklizny, dla bezpieczeństwa zabity iednak został. Kemp po ukąszeniu zażył parę razy lekarstwo, ale potem przestał w przekonaniu, że lis nie był wściekły. Kilka tygodni po ukąszeniu nie cierpiał Kemp nic; lecz dnia 14 Lutego pokazały się znaki wścieklizny i mimo staranności lekarzów umarł w nayw iększych konwulsyiach.

Składka na pomnik dla Canninga wynosi dotąd 9560 Fs.

Okręt Hecla, pod Kapitanem Boteler, odpłynie za kilka dni dla dalszego odrysowania Zachodnio-Afrykańskiego brzegu.

Do Antigua nadeszła dnia 21 Grudnia wiadomość o bitwie pod Navarino, która zdaie się bydź tem pamiętnieysza, że przywieziona została przez bryg noszący nazwisko Codrington, dowodzącego w tey bitwie admirała.

Odezwa Podwielkorządcy Przylądka dobrey Nadziei, Jenerała majora Bourke pod dniem 10 Grudnia r. z. podaie do publiczney wiadomości, że stosownie do nadeszłego z Londynu Królewskiego rozkazu ulepszona iest administracyia sprawiedliwości, i od 1go Stycznia zaprowadzone zostaną nowe sądy, a dotychszasowe ustaną.

W Ranguhn panuie spokoyność. Birmanowie czynią przygotowania do zebrania przypadaiącey w dniu 5 Września wypłaty; sądzą iednak, iż na oznaczony czas zebraną nie będzie bydź mogła. Odstąpione Anglii prowincyie Taboy i Mergung znayduią się w stanie kwitnącym.

Nieprzyiacielskie kroki Anglików przeciw Raiahowi Kalapore rozpoczęły się iuż. Woysko Angielskie, które połączyło się pod Kartabaug, opanowało warowne stanowisko, i zamyślało postąpić do Bhooi, o 20 mil Angielskich od Kalapore leżącey. Miasto ostatnie i stolica Raiaha Kalapore leży w prowincyi Bajapore o 180 mil (angielskich) na południe od Bombaiu, a o 500 mil na północny zachód od Madrasu. Raiah tego kraiu wszczął w roku 1826 kłotnie z Wschodnio-Indyyską Kompaniią, i zapewne tego roku przyzwoicie ukarany zostanie.

Wielu plantowników, którzy osiedli w Jawa, dla rozkrzewienia tam trzciny cukrowey i rośliny kawy, zostali z tey wyspy oddalonemi.

Pani Vestris, pierwsza śpiewaczka opery tuteyszey, tak się podobała Infantowi Portugalskiemu Don Miguel, podczas bytności iego w tuteyszey stolicy, iż kazał iey proponować, czyliby nie przyięła obowiązku grywania na teatrze w Lizbonie, na co zezwoliła.

Z Stambułu d. 4 Lutego.

Przez hattiszeryf Ormiańskiego Patryarchy wszyscy Katolicko-Ormiańscy Kapłani tu się znaydujący, są na wieczne czasy z państwa Tureckiego wygnanemi. Liczba ich wynos 42. Naznaczono im 5 dni czasu do urządzenia swoich interessów, a dnia 6 znaydować się iuż muszą na okręcie, który naięty został do zawiezienia ich do Włoch. Wygnanych dawniey z Angoriotami Kapłanów Katolickich czeka podobno srozszy ieszcze los, co wnoszą z wysłania nagle do Azyi trzech rozkazów Sułtana i Patryarchy. Słychać, że w krótce wszyscy pochodzący z Trapezuntu i Erzerum Grecy i Ormianie wygnanemi także zostaną do Azyi, i zamiarem jest Porty zaludnić ile możności stolicę samemi Turkami. Zmieniony został Plan obrócenia opuszczone przez Ormianów domy na koszary, maią bydź więcey daiącym sprzedane, ale tylko Muzułmanom.

Porta czyni ciągle uzbraiania. Wsie wzdłuż Europeyskiego brzegu nad kanałem leżące, osadzone są nieregularnemi woyskami z Rumelii. Są to mizerni, zgłodniali, łachmanami okryci i bez obuwia żołnierze, którzy tylko uproszonym chlebem swe życie krzepią. W środku Pery założone zostały dwa szpitale. Przedsięwzięte przez Portę przeciw Ormianom kroki, uskutecznione zostały przez podwładnych z największą surowością. Dla ich pożywienia i podróży nie obmyślono żadnych środków. Celnicy pobierali podwóyną opłatę od wywożonych przez nich rzeczy; domy ich i składy są zapieczętowane, a xiążki handlowe oddane Intendentowi mennicy. Wielu oycom rodzin wydarli żołnierze pieniądze, i chciano im nawet zabrać węgle, które z sobą wzieli, dla ogrzania się podczas ostrego zimna. Dana każdemu podróżna karta zawiera słowa: na wieczne wygnanie.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to iest dnia 13 b. m. daną będzie Komedya w 1 z fancuzkiego P. Planard: *Wexel*, czyli *Komornik za Dłużnikiem w pogoni.* — Po niey nastąpi nowa Komedya w 1 akcie z niemieckiego A. Kotzebue przetłómaczona przez L. Dmuszewskiego: *To byłem Ja.* — Zakończy widowisko także wcale nowa Komedya w 1 akcie A. Kotzebue: *Nieszczęśliwi Sukcessorowie.*

W następuiącą Niedzielę, to iest dnia 16 b. m. daną będzie po raz pierwszy nigdy tu niewidziana Wielka wystawna Melo-Drama w 4ch aktach, z francuzkiego przełożona przez B. Kudlicza z muzyką J. Elsnera: *Ofiara Abrahama.*

We Wtorek zaś to iest dnia 18 b. m. na Benefis Pawła Felicyana Miłkowskiego, daną będzie nowa nigdy tu nie grana Traiedya w 5ciu aktach: *Harald.*

Dnia 10 i 11 *Marca* 1828 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	15	—	14	—	12	15	11	15
— Żyta	13	—	12	15	11	15	11	12
— Jęczmienia	11	—	10	—	9	15	9	—
— Grochu	18	—	17	—	16	—	—	—
— Owsa	7	15	7	—	6	24	—	—
— Jagieł	23	—	22	—	21	—	20	—
— Rzepaku	36	—	35	—	34	—	—	—

W Gdańsku d. 3 Marca.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	600	do	660.
Żyta	—	—	384	—	402.
Jęczmienia	—	—	300	—	318.
Owsa	—	—	220	—	258.
Grochu	—	—	600	—	720

LOERYIA KRAJOWA.

W 285 Ciągnieniu dnia 12go Marca 1828 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

24. 41. 45. 10. 67.

Przyszłe 286 Ciągnienie dnia 19go Marca 1828 r. przypada.

DONIESIENIA.

Prezes Sądu Appellacyinego &c.

Stósownie do przepisu Art: 118 Kod: Cyw: podaie ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał Iwszey Instancyi Kraiu tuteyszego, na domaganie się Reginy Stanowskiey wdowy, Agneszki z Stanowskich Walterowey, Wiktoryi z Stanowskich Winklerowey, i Sobestyana Stanowskiego, Sukcessorów po niegdy Andrzeiu Stanowskim, w Mieście Krakowie zamieszkałych, wydał w dniu 8mym Listopada r. z. 1825 wyrok przedstanowczy, mocą którego wyszukanie Leona Stanowskiego Współ-Sukcessora przeszło od lat czterech nieobecnego żadney wiadomości o sobie niedaiącego, Sądowi Pokoiu Wydziału Igo W. M. Krakowa, poleconem zostało.

W Krakowie dnia 11 Marca 1826 r.

Nikorowicz.
Raubach, Sekr: S. A.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwiadomia Publiczność, że w skutek Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 29 Lutego r. b. do L. 679 Cynku rządowego w składach Jaworzniańskich znayduiącego się przedano będzie na wagę Berlińską Centnarów 3000 przez licytacyią z zaczęciem takowey a pretio Złp. 19 gr. 13 w taki sposób: że każdy chęć kupienia tego Cynku maiący w dniu 8 Kwietnia r. b. ma złożyć zapieczętowaną Deklaracyią na ręce JW. Prezesa Senatu z wyrażeniem: ile daie więcey za każdy centnar wagi Berlińskiey rzeczonego Cynku nad wspomnione pretium Złp. 19 gr. 13. Kto tedy okaże się naywięcey daiącym, tego Senat za Nadlicytanta uzna i z nim o takowe kupno Centnarów 3000 Cynku kontrakt zawarty zostanie, po zawarciu którego kontraktu dla pewności zaskutecznienia onego, obowiązany będzie nabywca złożyć kaucyią, czy to fidejussorycznie na Dobrach w kraiu tuteyszym sytuowanych zapisaną, czyli też w gotowiźnie w Kassie główney wyrównywaiącą dziesiątey części summy ogólnie za ten Cynk wypadaiącey, które to 3000 centnarów Cynku nabywca onogo w terminie dwóch miesięcy od daty zawarcia kontraktu zapłacić i zabrać obowiązany będzie.

W Krakowie dnia 6 Marca 1828 r.

Bartl.
Gadomski, Sekr: Wydz.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwiadomia Publiczność, że Senat Rządzący Uchwałą z dnia 29 Lutego r. b. do L. 679 postanowił cenę sprzedaży Skarbowego Hałunu centnara wagi Berlińskiey po Złp. 20 tak w Składach Jaworzniańskich, iako też i w Magazynie Krakowskim nie mnieyszemi partyiami nad beczkę iedną.

W Krakowie dnia 6 Marca 1828 r.

Bartl.
Gadomski, Sekr: Wydz.